



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 12 grudnia 2021 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia dzisiejszej liturgii, w trzecią niedzielę Adwentu, przedstawia nam różne grupy osób – tłumy, celnicy i żołnierze – których porusza przepowiadanie Jana Chrzciciela, a zatem pytają go: „Cóż więc mamy czynić?” (Łk 3, 10). *Co powinniśmy robić?* Zadają takie pytanie. Zastanówmy się chwilę nad tym pytaniem.

Nie wynika ono z poczucia obowiązku. To raczej serce, poruszone przez Pana, entuzjazm, spowodowany Jego przyjściem, skłania do mówienia: *co powinniśmy czynić?* Jan mówi: „Pan jest blisko” – „Co powinniśmy robić?”. Dajmy przykład – pomyślmy o jakiejś drogiej osobie, która przychodzi nas odwiedzić. Oczekujemy na nią z radością, niecierpliwie. Żeby przyjąć ją jak należy, wysprzątamy dom, przygotujemy jak najlepszy obiad, może też jakiś prezent... Krótko mówiąc, będziemy zajęci. Tak jest w przypadku Pana, radość z Jego przyjścia skłania nas do pytania: *co mamy czynić?* Jednak Bóg wynosi to pytanie na wyższy poziom – co mam uczynić z moim życiem? Do czego jestem powołany? Co mnie realizuje?

Ewangelia, sugerując nam to pytanie, przypomina nam pewną ważną rzecz – życie ma dla nas zadanie. Życie nie jest pozbawione sensu, nie jest zdane na przypadek. Nie! Jest darem, który Pan nam powierza, mówiąc: odkryj, kim jesteś, i staraj się zrealizować marzenie, jakim jest twoje życie! Każdy z nas – nie zapominajmy o tym – *jest misją do wypełnienia*. A zatem nie bójmy się pytać Pana: co powinienem czynić? Powtarzajmy Mu często to pytanie. Ono powraca także w

Biblii - w Dziejach Apostolskich pewni ludzie, słuchając Piotra, który głosił zmartwychwstanie Jezusa, „przejęli się do głębi serca: „*Cóż mamy czynić?*” (2, 37). Zapytajmy o to również siebie: co warto zrobić, dla mnie i dla braci? Jak mogę się przyczynić dla dobra Kościoła, dobra społeczeństwa. Do tego służy czas Adwentu – żeby się zatrzymać i zastanowić, jak przygotować Boże Narodzenie. Jesteśmy zaaferowani tak wieloma przygotowaniem, prezentami i sprawami, które przemijają, ale zastanówmy się, co zrobić dla Jezusa i dla innych! Co powinniśmy zrobić?

Po pytaniu: „*coż mamy czynić?*”, w Ewangelii następują odpowiedzi Jana Chrzciciela, które są *odmienne dla każdej grupy*.

Jan w istocie zaleca, aby ten, kto ma dwie tuniki, podzielił się z tym, kto jej nie ma; celnikom, którzy pobierają podatki, mówi: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono” (Łk 3, 13), a do żołnierzy: „Nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie” (w. 14). Do każdego skierowane jest specjalne słowo, które dotyczy rzeczywistej sytuacji jego konkretnego życia. To daje nam cenną naukę: *wiara wciela się w konkretne życie*. Nie jest to abstrakcyjna teoria. Wiara nie jest abstrakcyjną teorią, jakąś uogólnioną teorią, nie, wiara dotyczy ciała i przemiana życie każdego. Pomyślmy o konkretności naszej wiary. Ja, moja wiara – czy jest czymś abstrakcyjnym, czy jest konkretna? Czy wnoszę ją w służbę innym, w pomoc?

A zatem, na zakończenie, zapytajmy się siebie: co konkretnie mogę uczynić? W tych dniach, kiedy bliskie jest Boże Narodzenie. Jak mogę zrobić to, co do mnie należy? Podejmijmy konkretne zobowiązanie, choćby małe, które by było dostosowane do naszej sytuacji życiowej, i realizujmy je, żeby się przygotować do tego Bożego Narodzenia. Na przykład, mogę zadzwonić do takiej a takiej osoby samotnej, odwiedzić tego staruszka albo tego chorego, zrobić coś, żeby usłużyć ubogiemu, człowiekowi, który jest w potrzebie. I dalej – być może powinienem poprosić o przebaczenia albo komuś przebaczyć, mam jakąś sytuację do wyjaśnienia, jakiś dług do wyrównania. Być może zaniedbywałem modlitwę i po bardzo długim czasie nadeszła pora, żebym teraz przystąpił do Pana po przebaczenie. Bracia i siostry, znajdźmy jakąś konkretną rzecz i zrealizujmy ją! Niech nam pomaga Matka Boża, w której łonie Bóg stał się ciałem.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, pragnę zapewnić o mojej modlitwie za umiłowaną Ukrainę, za wszystkie jej Kościoły i wspólnoty religijne i za cały jej lud, żeby istniejące wokół niej napięcia zostały rozładowane przez poważny dialog międzynarodowy, a nie za pomocą broni. Wielkim bólem napełniają mnie dane statystyczne, które przeczytałem, ostatnie – w tym roku wyprodukowano więcej broni niż w roku ubiegłym. Broń nie jest rozwiązaniem. Oby te Narodziny Pana przyniosły Ukrainie pokój!

Modlę się również za ofiary tornada, które nawiedziło Kentucky oraz inne obszary Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Pozwólcie, że teraz przejdę na język hiszpański.

Serdecznie pozdrawiam wspólnoty z całego kontynentu amerykańskiego i z Filipin – ileż flag krajów amerykańskich! – które zgromadziły się tutaj na placu św. Piotra na modlitwie różańcowej, żeby uczcić Dziewicę z Guadalupe i żeby się Jej powierzyć. Gratuluję wam! Gratuluję wam, którzy przez ten gest przyłączyliście się do osób, które od Alaski po Patagonię każdego 12 grudnia obchodzą święto Najświętszej Maryi z Guadalupe, Matki prawdziwego Boga, dla którego się żyje,.

Niech Dziewica z Guadalupe i św. Juan Diego nauczą nas zawsze chodzić razem, z peryferii do centrum, w jedności z następcami apostołów, którymi są biskupi, tak aby być Dobrą Nowiną dla wszystkich. To doświadczenie winno się powtarzać raz i drugi; w ten sposób Bóg, który jest komunią, ożywi nawrócenie i odnowę Kościoła oraz społeczeństwa, której bardzo potrzeba w Amerykach – sytuacja wielu krajów amerykańskich jest bardzo smutna – a także potrzebujemy jej w świecie.

Cieszę się, że przez akty wiary i publicznego świadectwa, jak ten, który dzisiaj uczyniliście, zaczynamy przygotowywać Jubileusz Guadalupeński w 2031 r. i Jubileusz Odkupienia w 2033 r. – zawsze musimy patrzeć w przyszłość.

Wszyscy razem: *!Viva la Virgen de Guadalupe!*

(Po włosku)

Składam również życzenia *Caritas Internationalis*, która kończy 70 lat. Jest młodziutka!! Musi jeszcze rosnąć i bardziej się umacniać! Caritas jest na całym świecie miłą ręką Kościoła dla ubogich i najbardziej bezbronnych, w których jest obecny Chrystus. Zachęcam was do rozwijania nadal waszej posługi z pokorą i kreatywnością, aby docierać do najbardziej marginalizowanych i sprzyjać integralnemu rozwojowi jako antidotum na kulturę odrzucania i obojętności. W szczególności popieram waszą globalną kampanię *Together We (My razem)*, opierającą się na sile wspólnot w promowaniu troski o świat stworzony i o ubogich. Rany zadawane naszemu wspólnemu domowi mają dramatyczne skutki dla ostatnich, jednak wspólnoty mogą się przyczynić do niezbędnego nawrócenia ekologicznego. Dlatego zachęcam do przyłączenia się do kampanii *Caritas Internationalis!* A wy, drodzy przyjaciele z *Caritas Internationalis*, kontynuujcie waszą pracę usprawniania tej organizacji, aby pieniądze nie szły na organizację, ale dla ubogich. Usprawniajcie dobrze tę organizację.

Pozdrawiam także was, rzymianie i pielgrzymi, zwłaszcza was, chłopcy i dziewczęta, którzy

przyszliście ze swoimi figurkami Dzieciątek, żeby otrzymać błogosławieństwo. Na koniec poświęcę wszystkie figurki Dzieciątka. Dziękuję Centrum Oratoriów Rzymskich i proszę was, abyście przekazali moje życzenia radosnego Bożego Narodzenia waszym dziadkom i wszystkim bliskim wam osobom.

Pozdrawiam wiernych z Leirii (Portugalia) oraz z parafii św. Alojzego Gonzagi w Rzymie. Pozdrawiam dzieci z Civitavecchia, które przygotowują się do pierwszej komunii, oraz rzymskich chłopców i dziewczęta z parafii Świętej Maryi Gwiazdy Ewangelizacji, przygotowujących się do bierzmowania. Pozdrawiam dorosłych skautów z Rimini i z San Marino-Montefeltro; grupę pracowników szkoły z Sondrio; a także mieszkańców miejscowości ardeatyńskich, których zachęcam do angażowania się w dialog w sprawie troski o ich terytorium. Pozdrawiam również grupę z Senigallii w regionie Marche.

Wszystkim wam życzę miłej niedzieli. Pozdrówmy raz jeszcze Matkę Bożą z Guadalupe: „*Viva la Virgen de Guadalupe!*”. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.